

Sygn. akt I ACa 906/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Paulina Asłanowicz

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SA Beata Byszewska (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 stycznia 2016 r., sygn. akt XXVI GC 334/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Beata Byszewska Paulina Asłanowicz Marzanna Góral

Sygn. akt I ACa 906/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 2 grudnia 2013 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 85.515,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania, obejmujących koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew, pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W toku procesu pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2016 r. Sad Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 85

515,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty – w zakresie należności głównej solidarnie z Przedsiębiorstwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 7 listopada 2011 roku, sygn. akt. V GC 292/11 oraz obciążył pozwaną kosztami procesu na rzecz powódki.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Inwestorem inwestycji (...) ze stacją paliw w K. przy ul. (...) był Hotel (...) sp. z o.o. w K., generalnym wykonawcą - Przedsiębiorstwo Budowlano (...) sp. z o.o. w K., a jednym z podwykonawców - (...) sp. z o.o. w B., której to spółce generalny wykonawca zlecił wykonanie instalacji elektrycznej, z wyłączeniem systemu (...) oraz (...) sp. z o.o. w W., której to spółce generalny wykonawca zlecił wykonanie/dostarczenie systemu (...) wyłączonego z zakresu instalacji elektrycznych. Ponadto, podwykonawców: (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. łączyła umowa na dostawę urządzeń niezbędnych do wykonania instalacji elektrycznej oraz do systemu (...).

Dnia 17 maja 2010 r. (...) sp. z o.o. w W., jako zamawiający, zawarła z (...) sp. z o.o. w K., jako wykonawcą, umowę, której przedmiotem było dostarczenie przez Wykonawcę materiałów i urządzeń oraz wykonanie i udział w uruchomieniu instalacji (...) w (...) ze stacją paliw (Hotel (...)) w K. przy ul. (...) na podstawie Projektu Wykonawczego (...) dla kompleksu hotelowego ze stacją paliw budynku Hotelu (...) w K. przy ul. (...), autorstwa (...) (pkt 1 ppkt 1 umowy z 17.05.2010 r.), który to projekt określał również zakres przedmiotu zlecenia (pkt 1 ppkt 2). Termin zakończenia prac ustalono na dzień 14 lipca 2010 r. (pkt 2 ppkt 2 umowy z 17.05.2010 r.), a wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 236.000 netto + VAT (pkt 3 umowy z 17.05.2010 r.), przy czym w ofercie cenowej stanowiącej załącznik nr 1 do umowy wskazano, że wartość kompletacji materiałów instalacyjnych, wykonanie tras kablowych i okablowanie wynosić będzie 84.901 zł. W pkt 5 ppkt 1 umowy z 17.05.2010 r., (...) sp. z o.o. zobowiązała się m.in. do przejęcia frontu robót, utrzymania porządku na terenie budowy, uprzątnięcia terenu budowy w zakresie swoich prac, a w ppkt 2 do wykonania zlecenia zgodnie z jego warunkami, przepisami i z należytą starannością. Zgodnie z treścią pkt 6 ppkt 1 umowy z 17.05.2010 r., końcowy odbiór przedmiotu zlecenia miał zostać dokonany komisyjnie przy udziale przedstawicieli zamawiającego, wykonawcy i inwestora, po wykonaniu wszystkich dostaw i robót/prac, w terminie 7 dni, licząc od daty pisemnego zgłoszenia przedmiotu umowy do odbioru przez wykonawcę. W pkt 7 strony ustaliły warunki płatności, według których rozliczenia za wykonane prace i dostarczone materiały i urządzenia miały następować w oparciu o faktury wystawiane na podstawie obustronnie podpisanych protokołów zaawansowania wykonanych robót, a termin płatności faktur ustalono na 30 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury.

Osobą uprawnioną do występowania w imieniu (...) sp. z o.o. w W. była D. G. (1) pełniąca w spółce (...) funkcję Dyrektora Biura (...) w K.. Koordynowała ona prace związane z wykonaniem systemu (...) w kompleksie hotelowym, tj. prowadziła za pośrednictwem korespondencji e-mail, rozmów telefonicznych oraz bezpośrednich spotkań, negocjacje z przedstawicielami (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., celem doprowadzenia do powierzenia (...) sp. z o.o. (będącej już podwykonawcą generalnego wykonawcy) przez (...) sp. z o.o. (będącej podwykonawcą (...) sp. z o.o.) wykonania w ramach dalszego podwykonawstwa prac związanych z okablowaniem systemu (...). Udział w naradach z ramienia (...) sp. z o.o. brał również M. D.. Dążenie do zlecenia wykonania okablowania systemu (...) przez (...) sp. z o.o. wynikało z tego, że (...) sp. z o.o. z ramienia inwestora wykonywał na obiekcie instalację elektryczną, a (...) sp. z o.o. nie miała odpowiedniego zaplecza osobowego (dysponowała zaledwie 2-3 pracownikami) do wykonania okablowania.

D. G. (1) w ramach powierzonych jej zadań, 17 marca 2010 r., przesłała przedstawicielowi inwestora – K. P. (1), umowę na zakres (...) oraz ofertę, jaka została złożona (...) sp. z o.o. na wykonanie okablowania systemu (...).

Dnia 31 maja 2010 r. (...) sp. z o.o., jako zamawiający, zawarła z (...) sp. z o.o., jako wykonawcą, umowę, której przedmiotem było ułożenie przez wykonawcę tras kablowych, wykonanie okablowania, opisanie ułożonych kabli i udział w uruchomieniu instalacji (...) w zakresie okablowania w (...) ze stacją paliw (Hotel (...)) w K. przy ul. (...) na podstawie Projektu Wykonawczego (...) dla kompleksu hotelowego ze stacją paliw budynku Hotelu (...) w K. przy ul. (...), autorstwa (...) (pkt 1 ppkt 1 umowy z 31.05.2010 r.), który to projekt określał również zakres przedmiotu zlecenia (pkt 1 ppkt 2). Termin zakończenia prac ustalono na dzień 14 lipca 2010 r. (pkt 2 ppkt 2 umowy z 31.05.2010 r.), a

wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 70.095 zł netto + VAT (pkt 3 umowy z 31.05.2010 r.). W pkt 5 ppkt 1 umowy z 31.05.2010 r., (...) sp. z o.o. zobowiązała się m.in. do przejęcia frontu robót, utrzymania porządku na terenie budowy, uprzątnięcia terenu budowy w zakresie swoich prac, a w ppkt 2 do wykonania zlecenia zgodnie z jego warunkami, przepisami i z należytą starannością. Zgodnie z treścią pkt 6 ppkt 1 umowy z 31.05.2010 r., końcowy odbiór przedmiotu zlecenia miał zostać dokonany komisyjnie przy udziale przedstawicieli zamawiającego, wykonawcy i inwestora, po wykonaniu wszystkich dostaw i robót/prac, w terminie 7 dni, licząc od daty pisemnego zgłoszenia przedmiotu umowy do odbioru przez wykonawcę. W pkt 7 strony ustaliły warunki płatności, według których rozliczenia za wykonane prace i dostarczone materiały i urządzenia miały następować w oparciu o faktury wystawiane na podstawie obustronnie podpisanych protokołów zaawansowania wykonanych robót, a termin płatności faktur ustalono na 30 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury.

Umowa pomiędzy (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. została zawarta na szablonie umowy wykorzystywanym w tego typu transakcjach przez (...) sp. z o.o. w W., jak również umowa ta zawierała analogiczne postanowienia umowne, jak umowa z 17 maja 2010 r. (P. M. z S.).

Na inwestycji Hotelu (...), (...) sp. z o.o. w W. była reprezentowana przez swojego podwykonawcę, tj. (...) sp. z o.o., przy czym kluczowe kwestie związane z okablowaniem systemu (...), jak chociażby zakup niezbędnego sprzętu, były omawiane przez przedstawicieli (...) sp. z o.o. z D. G. (1) występującą w imieniu (...) sp. z o.o., która to spółka dostarczała (...) sp. z o.o. sprzęt niezbędny do wykonania okablowania, mając jednocześnie świadomość, że (...) sp. z o.o. jest podwykonawcą (...) sp. z o.o.

(...) został wykonany w całości (w sposób prawidłowy) i odebrany przez przedstawicieli inwestora, generalnego wykonawcy i poszczególnych podwykonawców, a (...) sp. z o.o. otrzymała od (...) sp. z o.o. w W. wynagrodzenie z tego tytułu.

Na podstawie protokołów odbioru wykonanych robót, (...) sp. z o.o. w dniach 3 grudnia 2010 r. oraz 7 grudnia 2010 r. wystawiła, na rzecz (...) sp. z o.o. dwie faktury VAT opiewające na łączną kwotę 70.095 zł netto (85. 515,90 zł brutto). Faktury zostały odebrane przez (...) sp. z o.o. w dniu 20 grudnia 2010 r., jednakże (...) sp. z o.o. nie otrzymał wynagrodzenia za wykonanie okablowania systemu (...), stąd wystąpił z pozwem przeciwko (...) sp. z o.o. o zapłatę kwot wynikających z faktur. Sąd Rejonowy w Tarnowie V Wydział Gospodarczy wyrokiem z 7 listopada 2011 r. zasądził od (...) sp. z o.o. na rzecz (...) sp. z o.o. łączną kwotę w wysokości 85.15,90 zł (sygn. akt V GC 292/11). Orzeczenie stało się prawomocne.

Dnia 9 lipca 2013 r. (...) sp. z o.o. wezwała (...) sp. z o.o. w W. do zapłaty kwoty 85.515,90 zł, powołując się na treść przepisu art. 647¹ k.c. i wskazując, że jest to wynagrodzenie należne za wykonanie okablowania systemu (...) na obiekcie Hotelu (...) w K. na podstawie umowy z 31 maja 2010 r. zawartej przez (...) sp. z o.o. z (...) sp. z o.o.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie, powódka, jako dalszy podwykonawca, dochodziła od pozwanej na podstawie przepisu art. 647¹ k.c., jako wykonawcy, kwoty 85.515,90 zł z tytułu wynagrodzenia należnego jej od podwykonawcy pozwanej, tj. (...) sp. z o.o.

Sąd Okręgowy ocenił, że umowa zawarta pomiędzy pozwaną spółką, a (...) sp. z o.o. stanowiła umowę o roboty budowlane, nie zaś umowę o dzieło, jak to podnosiła pozwana. Podobnie umowa zawarta między (...) sp. z o.o. a powódką z 31 maja 2010 r. stanowiła umowę o roboty budowlane, bowiem zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań prawa budowlanego (tak SN m.in. w wyrokach: z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998/12/ 207; z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07; z dnia 3 grudnia 2004 r., III CK 51/07).

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że umowy zawarte w dniach 17 maja 2010 r. oraz 31 maja 2010 r. stanowiły umowy o roboty budowlane, gdyż w treści obu umów znajdują się postanowienia, które charakterystyczne są dla

treści umowy o roboty budowlane, tj. zawierają zobowiązanie wykonawcy do wykonania zlecenia zgodnie z projektem wykonawczym, przejęcia frontu robót, utrzymania porządku na terenie budowy, uprzątnięcia terenu budowy w zakresie swoich prac.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w świetle wyroku Sądu Najwyższego z 17 października 2008 r., ustalenie charakteru prawnego umowy z podwykonawcą nie ma większego znaczenia, gdyż ochroną wynikającą z przepisu art. 647¹ § 5 k.c. są objęci zarówno podwykonawcy spełniający swoje usługi na podstawie umowy o roboty budowlane, jak i podwykonawcy spełniający swoje usługi na podstawie umowy o dzieło. Za taką wykładnią art. 647¹ § 5 k.c. przemawia jednakowe traktowanie wszystkich podwykonawców (sygn. akt I CSK 106/08, LEX nr 489358).

Z tych przyczyn, w ocenie Sądu Okręgowego art. 647¹ k.c. miał zastosowanie w niniejszej sprawie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 647¹ § 2 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Z kolei art. 647¹ § 5 k.c. stanowi, że zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. By możliwe było w ogóle przypisanie inwestorowi (wykonawcy) odpowiedzialności z art. 647¹ § 5 k.c., konieczne jest aby umowa między wykonawcą a podwykonawcą była znana i akceptowana przez inwestora (wykonawcę), a także aby prace określone w umowie zostały wykonane. Zgoda na zawarcie umowy podwykonawczej stanowi przesłankę odpowiedzialności solidarnej inwestora (wykonawcy) za cudzy dług, przy czym w orzecznictwie przyjmuje się, że inwestor może wyrazić zgodę zarówno w sposób czynny wyraźny (pisemnie lub ustnie) albo czynny dorozumiany (poprzez zachowanie świadczące o zgodzie), jak i w sposób bierny przy spełnieniu warunków tzw. milczącej zgody. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r. (III CZP 6/08, LEX nr 369669).

Sąd Okręgowy wskazał, że w sytuacji wyrażenia zgody w sposób dorozumiany, nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi ani umowy z podwykonawcą, czy też jej projektu, ani odpowiedniej części dokumentacji. „Zgoda inwestora (wyrażona w sposób dorozumiany czynny) na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy, której istotne postanowienia decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się. Inwestor nie musi znać treści całej umowy lub jej projektu, a jego znajomość istotnych postanowień umowy podwykonawczej, decydujących o zakresie jego odpowiedzialności, nie musi pochodzić od wykonawcy lub podwykonawcy. Może mieć dowolne źródło i nie musi być ukierunkowana na wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej” (wyrok SA w Warszawie z dnia 2 grudnia 2011 r., VI ACa 690/11, LEX nr 1103601). SN w wyroku z dnia 4 lutego 2011 r. (sygn. akt III CSK 152/10, LEX nr 1102865) wskazał: „Drugi sposób wyrażenia zgody (czynny) może przybrać różną formę. Inwestor może wyrażać ją w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie, albo poprzez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60 k.c.). Może zatem nastąpić to poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności. Przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeśli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Może on uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem, jak i później. Ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor zgodę w sposób czynny wyraża, to wie co robi i nie jest już potrzebny żaden mechanizm obronny.” Oczywiście jest, że orzecznictwo to dotyczy wszystkich ogniw procesu budowlanego wskazanych w art. 647¹ k.c.: inwestor-generalny wykonawca – wykonawcy – podwykonawcy.

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze powyższe, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut podniesiony przez pozwaną, jakoby (...) sp. z o.o. nie wyraziła zgody na zawarcie umowy przez (...) sp. z o.o. z powodową spółką. O ile w aktach sprawy brak jest dokumentu, z którego wynikałoby, że pozwana wprost wyraziła zgodę na zawarcie umowy z 31 maja 2010 r., o tyle, zarówno z zeznań świadków, jak i z korespondencji mailowej, wynika, że postanowienia umowy z 31 maja 2010 r. były ustalane m.in. z D. G. (1) uprawnioną do działania w imieniu pozwanej (ona zaproponowała powoda jako dalszego podwykonawcę spółce (...), pośredniczyła w przesłaniu ofert) - tym samym należy przyjąć, że treść tej umowy, zawartej skądinąd na szablonie stosowanym przez (...) sp. z o.o., była znana pozwanej spółce. Niezależnie od powyższego, za wyrażeniem przez pozwaną zgody na zawarcie przez (...) sp. z o.o. umowy z powódką w sposób czynny dorozumiany, świadczy również okoliczność, że (...) sp. z o.o. dostarczał stronie powodowej na teren budowy urządzenia niezbędne do wykonania systemu (...) (np. kamery), nie weryfikując, na jakiej podstawie powódka zajmuje się wykonaniem okablowania systemu (...), tj. nie żądając przedstawienia do wglądu umowy z 31 maja 2010 r. O tym, że to powód jest podwykonawcą w zakresie systemu (...) wiedział nawet inwestor, którego przedstawiciel zeznał, że dyrektor D. G. (1) była jedynym decyzyjnym przedstawicielem pozwanego na tej inwestycji.

W ocenie Sądu Okręgowego zaistniały przesłanki do obciążenia pozwanej solidarną odpowiedzialnością z (...) sp. z o.o. za zapłatę wynagrodzenia w wysokości 85.515,90 zł należnego powódce z tytułu umowy zawartej 31 maja 2010 r., tj. za wykonanie okablowania systemu (...).

Jednocześnie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczenia, bowiem roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., tj. w terminie 3 lat, jeżeli roszczenie związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w pozostałych przypadkach w terminie 10 lat, przy czym przepis art. 656 § 1 k.c. nie stanowi podstawy prawnej dla odpowiedniego stosowania do roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane art. 646 k.c. (tak SN w uchwale z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, LEX nr 50044). Zdaniem Sądu Okręgowego należy przyjąć, że określenie w umowie z 31 maja 2010 r. terminu zapłaty należnego powódce, jako dalszemu podwykonawcy, wynagrodzenia za roboty budowlane od podwykonawcy, tj. (...) sp. z o.o. - w terminie 30 dni od otrzymania przez (...) sp. z o.o. prawidłowo wystawionej faktury - jest równoznaczne z określeniem wymagalności roszczenia wykonawcy o jego zapłatę. Wobec tego, że faktury zostały doręczone podwykonawcy w dniu 20 grudnia 2010 r., to bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął się z upływem owych 30 dni, tj. od dnia 20 grudnia 2010 r. (czyli 19 stycznia 2011 r.) i nie upłynął do dnia wytoczenia powództwa, tj. do dnia 2 grudnia 2013 r.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r., zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie przepisu art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana spółka, która zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pozwany zarzucił:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.

-art. 647¹ § 5 k.c. poprzez błędne zastosowanie wskutek przyjęcia, że pozwana ponosi solidarną odpowiedzialność za zapłatę powodowi wynagrodzenia przewidzianego w umowie podwykonawczej, pomimo, że pozwana spółka w żaden dopuszczalnych sposobów nie wyraziła zgody na zawarcie tej umowy;

-art. 647¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie;

-art. 60 k.c. poprzez błędne zastosowanie wskutek przyjęcia, że pozwana złożyła w sposób dorozumiany czynny oświadczenie woli o wyrażeniu zgody na zawarcie umowy podwykonawczej, mimo, że pozwana żadnym zachowaniem nie ujawniła w sposób dostateczny woli wyrażenia takiej zgody.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek przyjęcia, że D. G. (1) była osobą uprawnioną do złożenia oświadczenia woli o wyrażeniu zgody na zawarcie podwykonawczej umowy o roboty budowlane i swoim zachowaniem w sposób dostateczny ujawniła wolę wyrażenia zgody na zawarcie umowy z 31 maja 2010 r. między (...) sp. z o.o. a powodem;

-art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie dowodów, na podstawie których Sąd przyjął, że pozwana wyraziła zgodę w sposób czynny dorozumiany na zawarcie umowy podwykonawczej;

-art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy na skutek pominięcia dowodu z zeznań D. G. (1), który miał zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie dnia 8 września 2017 r., Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z urzędu z zeznań świadka D. G. (1) przeprowadzony przez Sąd Rejonowy dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie w wykonaniu odezwy Sądu Okręgowego, po wydaniu wyroku przez ten Sąd (k-377-378, płyta k- 381).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu. Podniesione w apelacji zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

W tej sprawie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji były prawidłowe, Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne, wymagają one jednak uzupełnienia w świetle przeprowadzonego przez Sąd Apelacyjny dowodu z zeznań świadka D. G. (1), który został przeprowadzony w drodze pomocy prawnej zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego, ale już po wydaniu wyroku przez ten sąd.

Wobec uzupełnienia materiału dowodowego przez Sąd Apelacyjny nie zasługiwały na uwzględnienie te zarzuty apelacji, które związane są z nieprzeprowadzeniem tego dowodu przez Sąd pierwszej instancji, przy czym za zupełnie

chybione należy uznać twierdzenie skarżącej, że wobec pominięcia dowodu z zeznań świadka D. G., zgodnie zresztą z regułami procedury cywilnej, doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Wskazać bowiem należy, że w świetle ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. oznacza zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego. Przyczyna zaniechania może wynikać z pasywności sądu bądź z błędnej oceny przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie. Błędna ocena w tym przedmiocie odnosi się przede wszystkim do sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji nieprawidłowo przyjął istnienie przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie, co w konsekwencji doprowadziło do niezbadania materialnej podstawy żądania (postanowienie z 24 listopada 2016 r., II CZ 115/16, Legalis.), zatem o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy bądź zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, uznając bezzasadnie, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych lub procesowych unicestwiających roszczenie. Wszelkie inne wady rozstrzygnięcia dotyczące naruszeń prawa materialnego bądź procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości) nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Nierozpoznanie istoty sprawy nie jest równoznaczne z niedokładnościami postępowania, polegającymi na tym, że sąd pierwszej instancji, nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (postanowienie z 10 listopada 2016 r., IV CZ 63/16, Legalis.). W konsekwencji podkreślenia wymaga, że zarzutu nierozpoznania istoty sprawy nie można łączyć z brakami materiału dowodowego, w oparciu o który dokonano ustalenia stanu faktycznego sprawy do jakiego odniesiono subsumpcję przepisów prawa materialnego. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych, którym strona przypisuje walor istotności, nie jest więc równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy. Zarzucanie wadliwej oceny materiału dowodowego, a szczególnie pominięcia jakiegoś dowodu, nawet uzasadnione, nie stanowi podstawy do uchylecia zaskarżonego wyroku. W związku z powyższym zarzut nierozpoznania istoty sprawy podniesiony w apelacji był chybiony. Sąd Okręgowy rozpoznał przedmiot sprawy poprzez zbadanie materialnej podstawy żądania powoda oraz rozważył merytoryczny zarzut pozwanego.

Uzupełniwszy materiał dowodowy w sprawie, oceniając, że zeznania świadka D. G. (1) zasługują na wiarę, jako złożone spontanicznie, szczerze i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, szczególnie z zeznaniami świadków K. P., J. K., K. G., A. M. i korespondencją mailową oraz notatkami narad na budowie, Sąd Apelacyjny ustala ponad ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, że D. G. (1) nie była managerem na inwestycji w K., ale działała na niej w imieniu pozwanego, m.in. podpisując kontrakt w imieniu pozwanej spółki z inwestorem, dysponowała pełnomocnictwem udzielonym jej przez pozwaną spółkę do reprezentowania spółki, było to pełnomocnictwo wspólne z dyrektorem finansowym pozwanego. To D. G. (1) negocjowała z powodem umowę, gdyż była sugestią ze strony inwestora, że życzy sobie, aby to powodowa spółka wykonywała okablowanie. Powód wykonywał także prace, które miał wykonać (...) („system (...)), gdyż u tego podwykonawcy pozwanego pracowało jedynie dwóch pracowników (H. i Ł.), więc ten podwykonawca musiał korzystać z podwykonawcy (zeznanie świadka D. G.). Powyższe ustalenia wynikające z oceny uzupełnionego postępowania dowodowego, potwierdzają trafność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, który prawidłowo przyjął, że świadek G. reprezentowała pozwanego na inwestycji w K., na pewno podejmowała decyzje w imieniu i na rzecz pozwanej spółki, ale najistotniejsze jest to, że miała świadomość korzystania przez (...) z pomocy podwykonawcy –powoda, a także rodzaju i zakresu prac wykonywanych przez powoda w ramach umowy podwykonawczej z 31 maja 2010r., nie tylko tolerowała ten fakt, ale aktywnie uczestniczyła w zawarciu umowy między (...) a powodem. Przypomnieć jeszcze należy, że bezsporne jest prawidłowe wykonanie i odebranie systemu (...) zarówno przez inwestora, jak i generalnego wykonawcę oraz poszczególnych podwykonawców.

Wobec powyższego za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W tym miejscu przypomnieć należy, że postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925). Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu korzystnej dla

skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na jego własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużenie się argumentami wyłącznie jurydycznymi i wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Apelacja kwestionuje w tym zakresie przyjęcie, że D. G. (1) była uprawniona do złożenia oświadczenia woli w imieniu pozwanego o zgodzie na zawarcie umowy podwykonawczej z powodem oraz, że ujawniła w sposób dostateczny wolę wyrażenia zgody na zawarcie umowy z 31 maja 2010 r. Z tym zarzutem łączą się także zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Przypomnieć trzeba, że w okolicznościach tej sprawy, Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany wyraził zgodę czynną dorozumianą na zawarcie kolejnej umowy podwykonawczej, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący.

Zgodnie z art. 647¹ § 2 zd. 1 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Zgoda ta nie jest warunkiem ważności umowy podwykonawczej, natomiast stanowi konieczną przesłankę odpowiedzialności solidarnej wykonawcy i inwestora wobec podwykonawcy za zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane (§ 5). W wypadku zawiadomienia inwestora o zamiarze zawarcia takiej umowy możliwe są cztery sytuacje: - sprzeciw inwestora, który wyłącza jego odpowiedzialność solidarną; - zgoda bierna tzw. milcząca; - zgoda czynna dorozumiana oraz zgoda czynna wyrażona wprost. Artykuł 647¹ § 2 zd. 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w czasie zawarcia umowy podwykonawczej z powodem) określał jedynie warunki skuteczności zgody wyrażonej w sposób bierny - milczący, uzależniając ją od przedstawienia przez wykonawcę umowy lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji dotyczącej robót nią objętych i stanowią, że w wypadku nie wyrażenia przez inwestora sprzeciwu lub zastrzeżeń uważa się zgodę za wyrażoną. Przepis ten nie określał natomiast szczególnych warunków zgody wyrażonej w sposób dorozumiany lub w sposób wyraźny. Za utrwalone obecnie należy uznać stanowisko, że konieczne warunki powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora są zróżnicowane w zależności od sposobu wyrażenia przez niego zgody i nie ma podstaw do rozciągania wymagań określonych w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. na wypadki zgody czynnej. Zgoda ta może przybrać postać zgody dorozumianej wyrażonej poprzez każde zachowanie inwestora ujawniające w sposób dostateczny jego wolę (art. 60 k.c.), albo zgody wyraźnej (wprost) wyrażonej pisemnie bądź ustnie. Przesłanki skuteczności zgody wyrażonej wprost określają przepisy ogólne kodeksu cywilnego dotyczące skuteczności oświadczenia woli, natomiast zgoda wyrażona w sposób dorozumiany poprzez aktywne zachowanie inwestora jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy i inwestorowi są znane jej istotne postanowienia decydujące o zakresie jego odpowiedzialności solidarnej, albo inwestor miał możliwość zapoznania się z tymi postanowieniami. Nie budzi również wątpliwości, że zgoda inwestora musi się odnosić do zindywidualizowanego podwykonawcy (element podmiotowy), jak również musi dotyczyć konkretnej umowy o roboty budowlane (element przedmiotowy) i nie może być to zgoda blankietowa ogólnie akceptująca możliwość zawarcia przez wykonawcę umów z podwykonawcami (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC z 2008 r. Nr 11, poz. 121, OSP z 2009 r. Nr 6, poz. 67, OSP z 2009 r. Nr 9, poz. 90, wyrok z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC z 2011 r. Nr 5, poz. 59, OSP z 2012 r. Nr 5, poz. 48). Ocena skuteczności zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą wymaga więc w pierwszej kolejności ustalenia rodzaju zgody, a w drugiej kolejności dokonania analizy, czy procedura poprzedzająca udzielenie tej zgody była prawidłowa, a w konsekwencji czy zgoda wywarła skutek określony w art. 647¹ § 5 k.c. Nie ma wątpliwości, że w sytuacji zgody biernej koniecznym warunkiem jej skuteczności jest przedstawienie inwestorowi dokumentów, o których mowa w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. Jednak taka sytuacja nie miała miejsca w ustalonym stanie faktycznym. W tej sprawie Sąd Okręgowy słusznie uznał, że doszło do wyrażenia zgody czynnej dorozumianej, bowiem osoba reprezentująca na inwestycji pozwanego, niezależnie od zakresu tego umocowania, w tym bez względu na to, czy miała upoważnienie do złożenia oświadczenia woli w imieniu pozwanego, miała świadomość zatrudnienia przez (...) podwykonawcy, tj. powoda, wiedziała jaki jest zakres i rodzaj prac, które ten podwykonawca ma wykonać, bowiem pośredniczyła w nawiązaniu współpracy przez (...) z powodem celem wykonania prac, które wykonać miał bezpośredni podwykonawca pozwanego, czyli (...). Z zeznań świadka G. wynikało, że było oczywiste, że (...) musiał zatrudnić podwykonawcę oraz, że zgodnie z życzeniem inwestora został nim powód w zakresie całość prac związanych z systemem (...). Z zeznań tych również można wywieść wnioski, że skoro osoba koordynująca prace na budowie w K. ze strony pozwanego, posiadająca jego pełnomocnictwo, wspólne z dyrektorem finansowym pozwanego, umożliwiła współpracę między powodem a (...),

to pozwany wyraził dorozumianą zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej z powodem. Przekonują o tym także zeznania świadka A. M., który wskazał, że gdyby wpłynęło oficjalne zawiadomienie po podwykonawcy-powodzie, to pozwany wyraziłby zgodę (k-234). Zatem wydaje się, że pozwany dopuszcza możliwość wyrażenia zgody wprost, kwestionując zgodę dorozumianą wynikającą z czynności podejmowanych na budowie przez koordynującą prace na budowie D. G. (1). Jednocześnie Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że Sąd Okręgowy ustalił, że na tej inwestycji w K. pozwaną spółkę reprezentowała spółka (...), co wynika również z zeznań A. M. (osoby odpowiedzialnej za kontrakt ze strony pozwanego) i nie zostało zakwestionowane w apelacji. Z powyższego wynika, że skoro (...) reprezentował pozwaną na budowie i zawarł umowę z podwykonawcą, to można byłoby rozważać nawet wyrażenie zgody na zawarcie umowy z powodem wprost, przy czym materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do poczynienia szczegółowych ustaleń w zakresie pełnomocnictw udzielonych przez pozwaną spółkę czy to D. G. (1) czy (...), co jest o tyle zrozumiałe, że pozwany nie miał obowiązku dostarczania dowodów przeciwko sobie. W ustalonych w sprawie okolicznościach można, co najwyżej przyjąć, że skoro D. G. (1) umożliwiła współpracę (...) z powodem, doszło do tej współpracy w oparciu o umowę z 31 maja 2010 r., brak jest danych, aby ktoś kwestionował udział podwykonawcy w pracach, a nadto prace te zostały przez powoda wykonane prawidłowo i odebrane, to doszło do wyrażenia dorozumianej zgody na zatrudnienie przez (...) podwykonawcy. Argumentacja apelacji odnośnie niezastosowania art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c., bowiem dotyczy on tzw. zgody biernej milczącej oraz naruszenia art. 60 k.c. jest bezprzedmiotowa, jako, że przeprowadzona w sposób prawidłowy ocena zgromadzonych w sprawie dowodów dawała podstawę do przyjęcia, że doszło do zgody czynnej dorozumianej.

Wprawdzie w poglądach doktryny wystąpiła rozbieżność, która dotyczył tego, czy przy zgodzie czynnej wykonawca powinien przedstawić umowę podwykonawczą lub jej projekt celem uzyskania przez inwestora szczegółowej wiedzy o jej istotnych postanowieniach, czy też wystarczająca jest ogólna wiedza inwestora (wykonawcy) o osobie podwykonawcy i zakresie powierzonych robót uzyskana z różnych źródeł, to jednak Sąd Najwyższy opowiedział się za poglądem, że skoro art. 647¹ § 2 zd. 1 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia dokumentacji, to przy zgodzie czynnej brak podstaw do uzależniania jej skuteczności od przedstawienia umowy podwykonawczej lub jej projektu i wystarczające jest uzyskanie wiedzy o tej umowie i jej istotnych postanowieniach z dowolnego źródła zarówno przed, jak i po jej zawarciu (uchwała III CZP 6/08, na którą powołał się Sąd Okręgowy i wyrok II CSK 210/10 oraz wyroki z dnia 26 czerwca 2008 r., II CSK 80/08, M. Prawn. z 2008 r. Nr 22, poz. 1215, z dnia 3 października 2008 r., I CSK 123/08, z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 323/08, z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12, z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 298/12). Jak wskazano wyżej pozwana spółka poprzez swoich reprezentantów na budowie w K. uzyskała wiedzę o umowie z 31 maja 2010 r. i jej istotnych postanowieniach, co wystarcza do przyjęcia zgody czynnej dorozumianej. W konsekwencji prawidłowe było zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 647¹ § 5 k.c. i przyjęcie, że pozwana ponosi solidarną odpowiedzialność za zapłatę powodowi wynagrodzenia przewidzianego w umowie podwykonawczej.

Z uwagi na powyższe nieuzasadnione były zarzuty naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i procesowego związane z wyrażeniem przez pozwanego inwestora zgody na zatrudnienie podwykonawcy do określonego zakresu prac w sposób dorozumiany (art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 647¹ § 5 w zw. z art. 647¹ § 2 w zw. z art. 60 k.c.).

Co do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., to stwierdzić należy, że utrwalony został w judykaturze pogląd, że obraza tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy min. w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła, gdyż wyrok został starannie uzasadniony i zawiera wszelkie wymagane prawem elementy. Szczególnie czyniąc poszczególne ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wskazał, jakie dowody przyjął za podstawę konkretnych ustaleń, także w zakresie czynności, które, w ocenie tego Sądu przemawiały za przyjęciem zgody czynnej dorozumianej. Kwestionowanie zaś poczynionych ustaleń faktycznych nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. i jako takie nie może być skuteczne. Czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy art. 328 § 2 k.p.c., a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny

do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej (np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, z 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15. Legalis, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2016 r. , Legalis).

Już tylko na marginesie odnieść się należy do złożonego przez stronę pozwaną załącznika do protokołu rozprawy. Wywody podniesione przez pozwaną w tym piśmie pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem dowód z zeznań świadka G. –pominięty przez Sąd Okręgowy, nie został przeprowadzony przed wydaniem wyroku przez ten sąd. Sąd wezwany przesłuchał świadka G. już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy i złożeniu przez stronę pozwaną apelacji. Zważywszy na jego przeprowadzenie w toku postępowania odwoławczego i oparcie apelacji przez pozwaną w znacznej części na zarzucie nieprzeprowadzenia tego dowodu, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zeznań tego świadka z urzędu. Rzeczone postanowienie dowodowe nie spotkało się z żadną reakcją stron procesu (zastrzeżenia czy wnioski dowodowe). Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu tego dowodu, dokonał jego oceny w świetle kryteriów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. i przyznał mu walor wiarygodności, czyniąc w oparciu o ten dowód dalsze ustalenia faktyczne. Wskazać należy, że świadek została przesłuchana w oparciu o pytania przedstawione przez strony przez sąd rejonowy, zaś fakt nieuczestniczenia w tym przesłuchaniu przez strony wynikał z ich decyzji. Pomimo udzielenia terminu pozwanej, zgodnie z jej wnioskiem, załącznik do protokołu nie zawiera żadnej argumentacji, która dawałby podstawę do uznania, że zeznania świadka G. nie mogą stanowić pełnowartościowego materiału dowodowego. Wbrew prezentowanemu w tej sprawie stanowisku strony pozwanej, świadek G. potwierdziła swoje umocowanie do reprezentowania pozwanego na budowie, z zastrzeżeniami wskazanymi wyżej co do szczegółowej treści pełnomocnictwa, a także okoliczność zainicjowania zatrudnienia powoda jako podwykonawcy (...), znajomości istotnych elementów umowy podwykonawczej i tolerowania wykonywania prac przez powoda. Zeznania tego świadka nie zostały skutecznie podważone przez pozwanego, zaś potwierdziły one prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego (z niewielkim ich uzupełnieniem) i właściwą ocenę prawną, która zasługiwała na akceptację sądu odwoławczego.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, przy uwzględnieniu stawek wynagrodzenia obowiązujących w dacie wniesienia apelacji.

Beata Byszewska Paulina Aslanowicz Marzanna Góral